

**Janusz Mariański**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**WITOLD JEDYNAK,**  
**ROLA ABP. IGNACEGO TOKARCZUKA**  
**W GENEROWANIU KAPITAŁU SPOŁECZNEGO, T. II:**  
**PARTYCYPACJA SPOŁECZNA**  
**I SYSTEM AKSJONORMATYWNY,**  
**WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO,**  
**RZESZÓW 2023, SS. 478**

Recenzowana książka ks. Witolda Jedyńaka jest częścią szerszego projektu badawczego i drugim tomem wydawniczym poświęconym roli abp. Ignacego Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego. Abp Tokarczuk inicjował nieposłuszeństwo obywatelskie wobec władz komunistycznych i podejmował działania adekwatne do nowych potrzeb i wyzwań duszpasterskich. Wdrażana przez niego strategia duszpasterska, wspierana na różne sposoby przez duchownych i katolików świeckich, umożliwiała podjęcie działań zaradczych pozwalających nie tylko na rozwój życia religijnego, ale i na wytwarzanie kapitału społecznego. Jego celem było usprawnienie oddziaływania duszpasterskiego Kościoła, ale i aktywizowanie katolików świeckich dla ewangelizacji wszystkich wymiarów życia społecznego. Komuniści uważali te działania za poważne zagrożenia i przeszkody w budowaniu społeczeństwa socjalistycznego.

Analizy historyczno-socjologiczne nad kapitałem społecznym, będącym spoiwem wypełniającym przestrzeń między ludźmi i opierającym się na powiązaniach między nimi, okazały się zadaniem poznawczo intrygującym, ale i przydatnym praktycznie, wskazującym, jak budować wspólnoty religijne i społeczeństwo

obywatelskie. Arcybiskup Tokarczuk poprzez swoje nauczanie społeczne i działalność duszpasterską okazał się – do pewnego stopnia – liderem charyzmatycznym i prekursorem religijno-społecznego zaangażowania osób duchownych i katolików świeckich w budowanie więzi i sieci powiązań we wspólnotach parafialnych.

Rola Arcybiskupa w generowaniu kapitału społecznego i religijnego, w trudnych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych społeczeństwa polskiego będącego pod władzą komunistów, ma w sobie coś ponadczasowego. Przekonuje, że katolicyzm można rozwijać w różnych kontekstach społeczno-politycznych i społeczno-kulturowych. Bardzo ważną rolę w tych procesach przemian odgrywała parafia. Jest ona nie tylko jednostką administracji kościelnej, ale i instytucją (wspólnotą) o różnych odniesieniach społecznych. Praktyczna działalność Kościoła katolickiego realizuje się w parafiach. „Eksperyment” przemysłowy dowiódł, że w parafiach rzymskokatolickich jest zawarty wielki potencjał zbiorowych działań i inicjatyw, który może mieć znaczący wpływ na kształt i jakość życia na szczeblu lokalnym, regionalnym i narodowym. Parafie katolickie przekształcają się wtedy z parafii „przynależności” w parafie „uczestnictwa” troszczące się o utrzymanie i rozwój życia religijnego i społecznego (kapitał społeczny).

W literaturze naukowej dotyczącej kapitału społecznego najczęściej znajdujemy przykłady badań, które wskazują na zdolność grupy lub organizacji do generowania ich zasobów. To grupa, organizacja lub instytucja są wskazywane jako podmioty generujące ten zasób. James Coleman definiuje kapitał społeczny przez jego funkcje, tzn. przez zjawiska, które posiadają cechy struktury i ułatwiają działania w jej ramach. Kapitał społeczny jest więc zdolnością ludzi do podejmowania współpracy, która ma na celu realizację wspólnych interesów. Kapitał ułatwia wspólne działanie w obrębie grupy lub organizacji i to przez te wspólne działania może być generowany. Nie jest rozwijany przez indywidualne działania na własną korzyść, ale w drodze współdziałania różnych jednostek dla osiągnięcia wspólnych celów. Oczywiście, jeśli przyjąć definicję kapitału społecznego Pierre’a Bourdieu, wskażemy wówczas na indywidualny charakter tego zasobu, gdyż badacz ten traktuje kapitał społeczny jako zasób poszczególnych jednostek, nie zaś zbiorowości. Jednak takie ujęcie pozostaje w opozycji do teorii innych badaczy tego zagadnienia jak James Coleman, Francis Fukuyama, Robert D. Putnam. Sam Bourdieu wskazuje na kapitał społeczny jako na zasób instrumentalny przynoszący jednostce korzyści wynikające z przynależności do sieci kontaktów, które pozwalają jej na dostęp do cennych zasobów.

Jeżeli piszemy o takiej jednostce jak biskup, to chodzi raczej o współtworzenie zasobów kapitału społecznego. Nie on sam generuje więzi i sieci powiązań między katolikami czy obywatelami, nie on wyłącznie promuje i utrwała

wartości i normy społeczne oraz moralne, ale wspólnie z podległymi mu osobami duchownymi oraz świeckimi zaangażowanymi w działania religijne i obywatelskie. Słusznie więc Autor opracowania mówi o roli abp. Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego, a nie o nim jako twórcy czy wprost generującym ten kapitał. Nie przeczy to tezie o wyjątkowym wkładzie jednostki charyzmatycznej, jaką był abp Tokarczuk, w tworzenie kapitału społecznego we wspólnotach archidiecezji przemyskiej.

Tom drugi książki Witolda Jedyńaka, *Rola abp. Ignacego Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego*, pt. *Partycypacja społeczna i system aksjonormatywny* składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem oraz podsumowującego zakończenia zawierającego najważniejsze konstatacje i wnioski wynikające z przeprowadzonych w książce analiz historyczno-społecznych. Struktura książki jest merytorycznie i logicznie spójna, rozdziały mają czytelnie sformułowane tytuły oraz rozbudowaną strukturę wewnętrzną. W rozdziale pierwszym, który ma charakter wprowadzenia teoretycznego (*Kapitał społeczny w parafialnych społecznościach lokalnych*), Autor omawia takie kwestie, jak: integracyjna rola społeczności parafialnych i lokalne społeczności parafialne jako zasoby kapitału społecznego. Dalsze rozdziały dotyczą różnych aspektów roli abp. Ignacego Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego: rozdział drugi – *Współdziałanie – mechanizmem stymulującym rozwój kapitału społecznego*; rozdział trzeci – *Partycypacja stowarzyszeniowa zasobem kapitału społecznego*; rozdział czwarty – *System aksjonormatywny podstawą rozwoju kapitału społecznego*; rozdział piąty – *Wartości i normy w warunkach zmiany społecznej*.

Samo wyliczenie podstawowych problemów badawczych ukazuje rozmiary całego przedsięwzięcia socjologicznego. Nie wnikając w szczegóły prezentowanej w książce problematyki, trzeba podkreślić, że Autor w sposób niezwykle dokładny i obiektywny analizuje poszczególne elementy roli społecznej Arcybiskupa w kreowaniu kapitału społecznego w archidiecezji przemyskiej. Należy zaakcentować, że szczegółowe analizy socjologiczne, mające do pewnego stopnia charakter empiryczny, zostały umiejscowione w bardzo dobrze skonstruowanym kontekście teoretycznym dotyczącym kapitału społecznego oraz w kontekście historycznym. Zadziwiająca jest wskazywana wielokrotnie przez ks. Witolda Jedyńaka zbieżność wielu idei duszpasterskich i społecznych Tokarczuka z koncepcjami kapitału społecznego w ujęciu klasyków tej tematyki, szczególnie Francisa Fukuyamy.

Jednym z najbardziej znaczących przejawów aktywności duszpasterskiej Arcybiskupa, skutkującej wzrostem religijności, zwiększeniem zaangażowania katolików w funkcjonowanie parafii i generowaniem kapitału społecznego, było tworzenie nowych parafii oraz rozwój budownictwa sakralnego. Wznoszenie kościołów

i kaplic bez pozwolenia władz administracyjnych wiązało się bezpośrednio z intensyfikacją samoorganizacji i pracy zespołowej, rozwojem oddolnej przedsiębiorczości oraz powstawaniem małych grup społecznych. Ruch budownictwa sakralnego w archidiecezji przemyskiej (fenomen w skali krajowej – tylko w 1971 r. wybudowano 36 kościołów) ułatwił abp. Tokarczukowi uaktywnienie katolików i ich integrację z Kościołem, a także uaktywnienie lokalnych wspólnot parafialnych.

Współdziałanie parafian podczas budowy obiektów sakralnych wzmacniało sieć powiązań, łączyło społecznie ludzi pracujących przy budowie na rzecz dobra wspólnego (kontakty wzajemne, interakcje, zaufanie międzyludzkie, więzi społeczne). Czas spędzony w miejscu wspólnej pracy oraz kooperacja sprzyjały powstawaniu kapitału społecznego. Najważniejszym przejawem zbiorowego wysiłku stała się współpraca całej społeczności lokalnej, a społeczności parafialne oddziaływały na życie społeczne.

Aktywność duszpasterska Arcybiskupa była nastawiona na rozwój stymulatora kapitału społecznego, tj. na pogłębienie życia religijnego i intensyfikację zaangażowania religijno-społecznego, które wyrażały się w praktykach religijnych, zachowywaniu norm moralnych i aktywności społecznej. Budowanie kapitału społecznego dokonywało się w różnych segmentach struktury społecznej. Parafie w pewnym sensie bierne społecznie przekształcały się w sprawnie funkcjonujące wspólnoty, w których katolicy scaleni wyznawaną wiarą oraz uznawanym system wartości i norm współdziałali solidarnie w celu osiągnięcia dobra wspólnego.

Parafie katolickie stawały się inkubatorami samoorganizacji oraz oddolnego zaangażowania obywatelskiego, w których przygotowywano obywateli do odpowiedzialności za dobro wspólne, kształtowano dyspozycje do pracy na rzecz społeczności lokalnych oraz wspólnymi siłami realizowano zadania o charakterze społeczno-religijnym. Katolicyzm inspirowany ideami Tokarczuka nabierał charakteru społecznego (katolicyzm społeczny). Kapitał społeczny generowany w społecznościach parafialnych i w grupach budujących kościoły wpływał na poczucie więzi ze wspólnotą religijną i na solidarność grupową. Dzięki współpracy jednostki nabywały nowych umiejętności, sprawnego działania i znajomości, a to z kolei zwiększało ich dostęp do nowych zasobów, np. wiedzy.

Ks. Witold Jedynak w sposób niemal perfekcyjny ukazał rolę Tokarczuka w reorganizacji struktur parafialnych oraz jego udział w powstawaniu i rozwoju ruchu budownictwa sakralnego implikującego tworzenie grup społecznego zaangażowania. Reorganizacja struktur parafialnych poprzez tworzenie nowych parafii i budowę świątyń wpływała na wzrost poziomu kapitału społecznego ich mieszkańców. Ruch budownictwa sakralnego oparty na współdziałaniu jednostek i grup społecznych posiadał charakter kapitałotwórczy. Równoległe z realizacją celu duszpasterskiego (podniesienie poziomu życia religijnego) Arcybiskup

partycypował w akumulacji kapitału społecznego, którego poziom zależał od stopnia religijności i moralności obywateli, a także od partycypacji społecznej i wzajemnego zaufania. Podstawą funkcjonowania i rozwoju kapitału społecznego na szczeblu lokalnym były różne formy współdziałania obywatelskiego oraz wspólnoty religijnej.

Sam Arcybiskup – respektując zasadę pomocniczości – aktywnie włączał się w te prace, stając się jednym z ważnych podmiotów kolektywnej kooperacji, którą traktował jako skuteczną metodę osiągnięcia zbiorowych celów. Zawsze interesował się realizowanymi w parafiach inwestycjami, udzielał nie tylko moralnego wsparcia, ale i przekazywał środki materialne. Adekwatnie reagował na oczekiwania wiernych. Ks. Jedynek ukazał w sposób w pełni zadowalający, jak wzajemne zaufanie, poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, a także chęć zaspokojenia potrzeb duchowych sprawiały, że w przestrzeni społecznej archidiecezji przemyskiej powstawały małe grupy, w których rozwijał się kapitał społeczny. Wierni, którzy z pobudek religijnych i prospołecznych angażowali się w ruch budownictwa sakralnego i uczestnictwo grupowe, tworzyli sieci obywatelskiej aktywności i generowali zasoby kapitału społecznego oddziałującego przez długie lata na społeczeństwo Podkarpacia. Wytwarzany kapitał społeczny miał przede wszystkim charakter wiążący, w znacznie mniejszym stopniu – pomostowy i podległościowy.

W procesie generowania kapitału społecznego ważną rolę odgrywały uniwersalne wartości i normy moralne będące koniecznym warunkiem prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, a zwłaszcza budowania zaufania międzyludzkiego. Stanowiły one przeciwwagę dla ideologii ateistycznego systemu marksistowskiego, który wywierał destrukcyjny wpływ na zasoby kapitału społecznego. Totalitarny system komunistyczny stawał się źródłem deprivacji, patologii, bierności, nieufności i atomizacji społeczeństwa. Arcybiskup bardzo silnie akcentował rolę prawdy w relacjach społecznych, przekonywał, że wszelka działalność ludzka powinna respektować zasady Dekalogu. Zdecydowanie sprzeciwiał się zachowaniom, które naruszały prawa i godność człowieka, nie uznawały zasady dobra wspólnego oraz sprawiedliwości i solidarności społecznej.

Permanentnej krytyce poddawał totalitarny system komunistyczny, a po 1989 r. zasady liberalnej demokracji opartej na nieograniczonej wolności. Arcybiskup bardzo mocno akcentował prawdę, solidarność i zaufanie oraz normy moralne umożliwiające społecznościom i grupom społecznym wspólne działania. W jego ujęciu moralność stanowiła zasadniczy składnik kapitału społecznego, jego zasobów, struktury oraz oddziaływania. Interweniując w obronie praw człowieka i opowiadając się za opcją na rzecz najuboższych, Tokarczuk – na różnych szczeblach swojego działania – pełnił rodzaj „posługi czuwania”.

Zrealizowane badania historyczno-socjologiczne potwierdziły przyjętą hipotezę badawczą. „Aktywność religijna Tokarczuka w okresie kierowania diecezją przemyską oddziaływała na wzrost kapitału społecznego, a jego rozwój dokonywał się na bazie zasobów religijnych oraz w powiązaniu z religią. Religia stanowiła silną determinantę zwiększającą zasoby kapitału społecznego. Ludzie wierzący i praktykujący charakteryzowali się wysokim poziomem partycypacji społecznej, gdyż poczuwając się do odpowiedzialności za swoją parafię, angażowali się w różne formy aktywności religijnej i społecznej. Wspierali inicjatywy społeczne służące dobru wspólnemu, w tym akcje dobroczynne i charytatywne. Kierując się uniwersalnymi normami i wartościami, stawali się przewidywalni i wiarygodni, co przyczyniło się do wzrostu zaufania społecznego. Budując kapitał społeczny na zasadach religijnych, biskup potrafił umiejętnie skorzystać z potencjału podłoża historyczno-społecznego i kulturalnego regionu, w którym samoorganizacja, oddolna mobilizacja i działalność społecznikowska miały długą tradycję. Spożytkował zdolności mieszkańców do współdziałania, wynikające z poczucia tożsamości i solidarności mieszkańców regionu oraz scalających ich silnych więzi społecznych”.

Ks. Witold Jedynek w pełni zrealizował swój zamiar badawczy. Ukazał w sposób niezwykle interesujący, jak konsekwentnie realizowana przez Tokarczuka strategia zbliżania wiernych do Boga i wzajemnie do siebie wpływała na zacieśnienie więzi interpersonalnych na płaszczyźnie religijnej i społecznej, co pociągało za sobą umiejętność współdziałania i samoorganizacji. Spontaniczna, oddolna i dobrowolna samoorganizacja umożliwiała wiernym optymalne wykorzystanie społecznego potencjału wiedzy, umiejętności, sieci powiązań społecznych i zasobów materialnych. Wygenerowany we wspólnotach religijnych kapitał społeczny stał się źródłem efektywnej współpracy oraz synergicznego spożytkowania zasobów, jakie te wspólnoty zgromadziły.

Partycypacja we wspólnocie religijnej oraz zaangażowanie na rzecz parafii stymulowały nie tylko rozwój życia religijnego, ale też budowały zręby społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie samoorganizację, wzajemne zaufanie, system wartości oraz norm prospołecznych, oddolną aktywność obywateli. Na temat relacji religii i kapitału społecznego napisano już w Polsce niemało, ale recenzowane opracowanie nie ma w polskiej literaturze socjologicznej żadnych odpowiedników. Ukazuje ono wzajemne (dwustronne) oddziaływanie religii i kapitału społecznego w konkretnym środowisku społecznym i kulturowym, a także politycznym i gospodarczym.

Zaangażowanie się Kościoła katolickiego w życie publiczne, szczególnie zaś w życie polityczne, było problemem często dyskutowanym po 1989 r. Ci, którzy uważali, że model obecności Kościoła w życiu publicznym z okresu tzw. realnego

socjalizmu powinien być uznany za normę dla społeczeństwa pluralistycznego i demokratycznego, dość często protestowali po 1989 r. przeciwko wszelkim formom zwiększania obecności Kościoła w życiu publicznym. Od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stało się swoistą modą wyolbrzymianie społecznych i politycznych wpływów Kościoła, podkreślanie jakiejś ofensywy instytucji kościelnych i osób z nim związanych. Szczególnym przedmiotem krytyki Kościoła katolickiego było jego rzekome lub rzeczywiste zaangażowanie się w życie polityczne.

Te wszystkie zjawiska dostrzegał Arcybiskup Tokarczuk i podkreślał, że jego misja ma przede wszystkim charakter religijny, a nie polityczny. Włączał się on w porządek publiczny z powodu związków, jakie jego misja religijna miała z życiem doczesnym. Pierwszą troską Kościoła jest wychowanie sumienia katolików, a tym samym kształtowanie niezbędnej odpowiedzialności. On sam, jeżeli nawet angażował się w sprawy polityczne, to czynił to z punktu widzenia wartości i norm moralnych, czyli uprawiał swoistą „apolityczną politykę”. Zmierzał do uczynienia bardziej ludzkim publicznego wymiaru życia społecznego, aby aktywność polityczna nie dzieliła ludzi, ale by dokonywała się w prawdzie, sprawiedliwości i poszanowaniu godności człowieka, mając na uwadze cel najważniejszy – wzrost dobra wspólnego.

Działalność duszpasterska i społeczna Arcybiskupa zmniejszyła się – co zrozumiałe – wraz z jego przejściem na emeryturę, w kilka lat po przełomie 1989 r. Hierarcha był zaniepokojony rezygnacją elit solidarnościowych z ideałów ruchu ludowego. Z dezaprobatą wyrażał się o negocjacjach z władzami komunistycznymi, a zwłaszcza o układzie „okrągłego stołu”. W ocenie Arcybiskupa kapitał społeczny nagromadzony w latach osiemdziesiątych XX w. – dzięki solidarnościowemu ruchowi społecznemu – nie został wykorzystany po upadku komunizmu, a nawet do pewnego stopnia zmarnowany. W jego ocenie nowa władza nie dbała o dobro wspólne obywateli, ale o interesy elit partyjnych, odchodziła od zasad solidarności i pomocniczości, bardzo silnie akcentowanych w katolickiej nauce społecznej. Dlatego często domagał się, by w wyłaniającym się społeczeństwie demokratycznym były zagwarantowane prawa człowieka i szanowane uczucia religijne katolików.

Zmniejszające się zaufanie wobec rządzących wpływało negatywnie na rozwój kapitału społecznego. Mimo wielu zastrzeżeń do rządów solidarnościowych Tokarczuk – na miarę swoich możliwości – angażował się w proces budowy państwa demokratycznego i społeczeństwa obywatelskiego, wspierając te wszystkie siły, które przyczyniały się do rozwijania kapitału społecznego. Idea kapitału społecznego nabiera coraz większego znaczenia w szybko zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej naszego kraju, powinna być ona rozwijana

również w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego i jego działalności społecznej. Nie można zaprzepaścić tego, co zrealizował abp Tokarczuk w archidiecezji przemyskiej dla całego społeczeństwa i każdego człowieka. Głównym motywem jego działań na scenie publicznej była ochrona i promocja godności osoby ludzkiej.

W społeczeństwach o rządach demokratycznych należy – co wielokrotnie podkreślał – realizować ideę porządku opartą na utrzymaniu i rozwijaniu w możliwie najwyższym stopniu partycypacji wszystkich obywateli w procesach gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturowych. Z uporządkowanego i wolnego współdziałania bardzo wielu jednostek realizujących zróżnicowane cele kształtuje się dobro wspólne społeczeństwa. Ład demokratyczny nie oznacza przymusu, lecz zapewnienie funkcjonalnej komunikacji jednostek we wzajemnej więzi społecznej harmonizującej dobro indywidualne z dobrem wspólnym opartej na zasadach, które nie podlegają negocjacom.

Wyrażam opinię, że książka spotka się z życzliwym przyjęciem wielu czytelników, nie tylko historyków, prawników, socjologów, pedagogów, ale i tych osób, którym bliska jest – tak w sensie poznawczym, jak i praktycznym – problematyka relacji religii i życia społecznego w naszym kraju. Dla tych, którzy są zatroskani o losy religii i Kościoła katolickiego w Polsce, zwłaszcza osób duchownych, jest wezwaniem do namysłu nad kondycją religijną oraz pozycją i rolą Kościoła katolickiego oraz parafii w społeczeństwie polskim. Taka książka prezentująca systematyczne i całościowe ujęcie roli społecznej wybitnego Arcybiskupa i charyzmatycznego działacza społecznego w generowaniu kapitału społecznego w społecznościach lokalnych, jest niezwykle potrzebna. Pragnę także wskazać na komunikatywny i klarowny język książki, daleki od hermetyczności i profesjonalnej stylistyki, na bogatą terminologię właściwą socjologii, a zwłaszcza socjologii religii.